

# Eugeniusz Sakowicz

---

Tolerancja wśród religii -  
wyzwaniem dla współczesnego  
świata. Ekumeniczna konferencja :  
"Problem religijnej tolerancji i  
koegzystencji religii", Wilno 4-6 X  
1993

---

Collectanea Theologica 64/3, 179-181

---

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EUGENIUSZ SAKOWICZ, LUBLIN

## TOLERANCJA WŚRÓD RELIGII – WYZWANIEM DLA WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA

### Ekumeniczna konferencja : „Problem religijnej tolerancji i koegzystencji religii”

Wilno 4 – 6 X 1993

W dniach od 4 X do 6 X 1993 r. odbyła się w Wilnie międzynarodowa ekumeniczna konferencja zatytułowana *Problem religijnej tolerancji i koegzystencji religii*. Zorganizowana z inicjatywy wileńskiej filozoficznej fundacji „LUMEN” (prowadzącej prace naukowo-badawcze i edytorskie) skupiła przedstawicieli różnych konfesji chrześcijańskich i religii. Spotkanie to stanowiło kolejne „ogniwo” wymiany myśli, przekonań, kolejny etap dialogu pomiędzy ludźmi zaangażowanymi na rzecz zbliżenia różnych kultur. Cykl dorocznych konferencji zainicjowany został w 1991 r. Na pierwszym spotkaniu (również w Wilnie), polską ekumenię reprezentowali m.in. profesorowie Akademii Teologii Katolickiej: ks. Bronisław Dembowski (obecny biskup wrocławski) oraz ks. Michał Czajkowski.

Tegoroczne obrady miały miejsce w siedzibie Ministerstwa Kultury i Oświaty Litwy. „Introdukcję” do referatów stanowił koncert muzyki klawesynowej (m. in. Mozarta) w wykonaniu wileńskich artystów. Odczyty zaprezentowano w dwóch blokach: w tzw. sesji plenarnej oraz w tzw. sesjach „paralelnych” (równoległych).

Na sesję plenarną składały się następujące referaty:

– *Racjonalistyczna podstawa tolerancji i intelektualnego pojednania między religiami Abrahamowymi: judaizmem, chrześcijaństwem i islamem* (Andrzej Grzegorzak, filozof z Polskiej Akademii Nauk w Warszawie).

– *Korzenie nieporozumienia pomiędzy największymi konfesjami chrześcijaństwa* (Romualdas Gručė z Litwy),

– *Ekumenizm: różnice i podobieństwa religii* (Bronislavas Kuzmickas z Litwy).

W czasie sesji „paralelnych” przedstawiono następujące referaty reprezentantów Litwy:

– *Moralne i filozoficzne tło tolerancji* (Laima Jakavonyte),

– *Psychologiczny aspekt relacji pomiędzy religią i etyką* (Leonarda Jekentaite),

– *Najważniejszy fundament religijnej tolerancji i stawania się jednością* (Jonas Juodelis, kapłan rzymsko-katolicki),

– *Katolicyzm i judaizm. Próba dialogu* (Basia Nikiforowa),

– *Antyekumenizm jako działanie sprzeczne z duchem Ewangelii* (Petras Miuler, kapłan prawosławny),

– *Biblijne korzenie jedności chrześcijan* (Mykolos Mikalajuna s),

– *Dzieje konfesji chrześcijańskich (ze szczególnym uwzględnieniem Kościoła protestanckiego) w XVI i w XVII w. – odnowa litewskiej kultury* (Vytautas Gocentas).

W sesjach „paralelnych” dwa referaty zaprezentował nadto Eugeniusz Sakowicz, teolog z Państwowego Muzeum na Majdanku w Lublinie:

– *Spojrzyć w oczy sprawie człowieka. Przesłanie Jana Pawła II z Oświęcimia i z Majdanka*,

– *Dialog międzyreligijny w świetle wypowiedzi Jana Pawła II*.

Podjęcie tematu – tolerancja – w mieście, które przez wieki było i jest świadkiem spotkania różnych kultur posiada szczególną wymowę. Wilno, miasto pluralizmu kulturowego, narodowego, językowego, miasto szczycące się kartami tolerancji, ale również miasto rozdierane niezrozumieniem, uprzedzeniem do obcego (któż to jest „obcy”?), złą pamięcią o przeszłości. Wilno – „Litewska Jerozolima” górująca nad krajem zwanym kiedyś „Ziemią krzyży” (łacińskich, prawosławnych, protestanckich, a więc tych samych krzyży, nie innych!) jest dziś znakiem koegzystencji nie tylko krzyży, nie tylko konfesji chrześcijańskich, nie tylko

różnych religii i kultur, ale może bardziej – znakiem koegzystencji różnych mentalności. Interkonfesyjne spotkanie w Wilnie było spojrzeniem w przeszłość w historię, ale również stanowiło wyraz troski o dziś i jutro tych, którzy inaczej myślą i wierzą, żyjąc na tym samym miejscu, nie obok, ale razem! Mimo różnic doktrynalnych, które zdawać by się mogło, że nigdy nie zostaną pokonane, jest już coś, co łączy poróżnionych, łączy (a nie dzieli) wprost organicznie. To ziemia, ta sama ziemia, ten sam kontekst geograficzny, geopolityczny, geo-religijny, geo-kulturowy, chciałoby się dodać dla pełniejszej ekspresji powyższego stwierdzenia. Czy prawo do zamieszkiwania na ziemi będącej historyczną i odwieczną własnością jednego narodu mogą mieć inne narody, również przez wieki tam obecne? Czy prawosławie jest obcą religią na ziemi katolickiej, skoro od wieków tam było? Czy to jednak nie Bóg jest właścicielem wszystkich ziem, a poszczególne narody są jej dzierżawcami? Czy przeszłość Wilna nacechowana chyba jednak bardziej tolerancją niż nietolerancją może dziś być przekazicielem wartości scalających ludzi, a nie ich różniących? Te pytania i inne może jeszcze bardziej trudne, bardziej prowokujące, z pewnością mogły nieodparcie jawić się w świadomości uczestników konferencji.

Podjęcie prac na rzecz tolerancji jest bardzo trudnym zadaniem. Potrzebna jest rzetelna wiedza historyczna, potrzebna jest dojrzała i mądra otwartość na wartości innych kultur i narodów. Nie można uznać siebie za „samowystarczalne kulturowo”. Nie można się zamykać przed innymi – z prostej przyczyny – by nie utracić własnej tożsamości.

Josef T u m a j t i s, biskup pomocniczy wileński Kościoła rzymsko-katolickiego, rozpoczynając obrady obecnych na konferencji ekumenistów: pracowników naukowych, profesorów filozofii, teologów, historyków, a także liderów i przedstawicieli różnych społeczności religijnych, mówił o pokoju. Modlił się o pokój. To właśnie troska o pokój jest największym celem tych, którzy tolerują w sposób twórczy, a nie lekceważący, inność, odmiennosc czy nawet obcość. Koegzystencja religii to życie w obliczu prawdy, to szukanie prawdy posiadającej moc wyzwolenia z wszelkich ograniczeń, zacieśnień, wąskości. Biskup Tumajtis mówił nadto, iż pragnieniem Boga jest, by wszyscy ludzie żyli dobrą wolą w spotkaniu z drugim człowiekiem. Wzorem dla chrześcijan jest Chrystus rozmawiający z Samarytanką przy Studni Jakubowej, Chrystus rozmawiający z Łotrem na krzyżu również zawieszonym. Skoro Chrystus zdobył się na dobrą wolę rozmowy z tymi ludźmi (dziś powiedzielibyśmy z marginesu, albo wręcz zza marginesu) dlaczego chrześcijanie nie chcą rozmawiać z tymi, którzy przecież nie są łotrami i którzy nigdy nie wiedli życia jak kobieta z Samarii. Któż upoważnił człowieka do sądenia „inności”? – można dodać do refleksji biskupa. I co więcej – Czyż nie powinni chrześcijanie nazywać siebie ludźmi dobrej woli i innych widzieć jako tych, co też mają dobrą wolę? Biskup Tumajtis wyraził głębokie współczucie, głębokie zrozumienie tragedii ludzi ginących w Jugosławii, w Gruzji i w Moskwie (w dniach kryzysu politycznego, których konsekwencji nikt nie mógł przewidzieć). Cóż może stanowić zaporę i przeszkodę dla nienawiści? Jedynie miłość, czyli prawdziwa i bezwarunkowa afirmacja drugiego, bez względu na to, czy jest to jednostka, czy społeczność, jedynie miłość jest drogą do powstrzymania przemocy. Praca na rzecz tolerancji oznacza równocześnie największy wyraz sprzeciwu wobec ukrytych bądź jawnych tendencji totalitarnych. One przecież ostatecznie są motorem i siłą nietolerancji, czyli nienawiści.

Pozdrowienia i życzenia owocnych obrad, twórczych przemyśleń i wniosków skierowali do uczestników przedstawiciele litewskiej gminy żydowskiej, Kościoła chrześcijan baptystów, Kościoła ewangelicko-augsburskiego, Kościoła prawosławnego obecni na sali obrad. Dość licznie reprezentowana była wspólnota Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego na Litwie.

Bronislavas K u z m i c k a s, były wiceprezydent Litwy z czasów prezydentury Vytautasa Lancelgisa, mówił o wartościach tradycji judeochrześcijańskiej. Powrót do tej tradycji, podejmowany przez różne Kościoły i wspólnoty chrześcijańskie (powrót na pewno mogący się wyrażać w życiu i w działaniu, w zgłębianiu i w recepcji skarbów tego samego dziedzictwa duchowego stojącego „u początków”) to zwrócenie się ku niepodzielnemu chrześcijaństwu. Od początku lat 80-tych na Litwie wraz z przeobrażeniami politycznymi powstał nowy pluralizm religijny. Do religii od wieków obecnych na ziemiach litewskich (tak brutalnie wpylenianych przez ostatnie dziesięciolecie) dołączyły się nurty religijności Dalekiego Wschodu. Wielu ludzi zaczęło wracać do wiary, zaczęło na nowo odkrywać religię i jej wartość w nowym kontekście kulturowym i politycznym, co ma też szczególne znaczenie. Nie mając

związku z Kościołem katolickim, prawosławnym czy protestanckim, zwracają się ku nowym ruchom religijnym i kultom. To wszystko stanowi nie tylko odniesienia społeczno-kulturowych, ale też rodzi nowe napięcia, a także nowe szanse i możliwości w podejmowaniu coraz trudniejszego dzieła tolerancji.

Ks. Jonas J u o d e l i s wspominając doświadczenia ludzi będących świadkami spotkania z papieżem Janem Pawłem II na Litwie na początku września br. zaznaczył, że obce im było w tych dniach wartościowanie i hierarchizowanie konfesji. Nikt nie mówił – „Moja religia jest lepsza od twojej”. Bóg nie hierarchizuje religii. Dla Boga wszyscy ludzie są dziećmi. Wobec siebie są siostrami i braćmi.

Ks. Petras M i u l e r mówił o Chrystusie pośród chrześcijan jako o Tym, który łączy, a nie – dzieli. Duch *prawidłowo sławienia* Boga przenika każdą religię. Szczególnie wymowne i dające wiele do myślenia było stwierdzenie wypowiedziane przez wileńskiego duchownego prawosławnego: „To, że nasz Kościół nazywa się prawosławny znaczy, że wszystko w nim jest prawosławne. W innych Kościołach są może ludzie bardziej prawosławni niż w naszym”. Wszystkie Kościoły powinny wspólnie, razem podejmować trud rozwiązywania nabrzmiałych problemów. Usiłowanie udzielenia odpowiedzi na wyzwania czasu („znaki czasu”), na to, co woła o danie konstruktywnej i pewnej odpowiedzi, nie może być podejmowane w pojedynkę, bez konsultacji chociażby z inną rodziną chrześcijańską. Ordynacja kobiet to problem i pytanie wobec którego wszyscy chrześcijanie powinni stanąć razem. Udzielanie odpowiedzi samemu nie rozwiąże trudności, lecz jeszcze bardziej ją pogłębi.

Mimo iż w trakcie dyskusji między referatami podejmowano szereg delikatnych i drażliwych tematów, mimo iż nawet ujawniły się ze strony jednego z uczestników pewne symptomy nietolerancji wobec filozoficznych tez jednej z prelegentek, to jednak ogólnie spotkanie można określić jako kolejny krok ku głębszemu rozumieniu problemu tolerancji. Szkoda tylko, że nie przybyli reprezentanci innych krajów (Wielka Brytania, Szwecja, Finlandia, Włochy, Białoruś, Izrael), którzy wcześniej zapowiadali swój udział, niektórzy nawet potwierdzili. Wśród zpowiadanych i wydrukowanych w programie referatów znalazły się interesujące sformułowania, których niestety rozwinięcia uczestnicy konferencji nie mogli usłyszeć, m.in. – Międzynarodowe, międzyreligijne organizacje, problemy i perspektywy prac na rzecz religijnej tolerancji i koegzystencji lub też – Problem tolerancji religijnej w Izraelu.

Przebieg konferencji śledziły ośrodki społecznego przekazu. Zarówno w telewizji litewskiej, jak i w radio, prezentowano wypowiedzi niektórych uczestników spotkania. Redaktorka katolickiego programu radia litewskiego poprosiła o teksty wystąpień autora niniejszego sprawozdania. Teksty te po przełożeniu na język litewski zostaną przedstawione słuchaczom w niedzielnych programach radia katolickiego w Wilnie. Również każdego dnia była podawana informacja o teście konferencji w lokalnej jak i ogólnolitewskiej prasie. Trzeba mieć nadzieję, iż materiały z obrad zostaną opublikowane w filozoficznym piśmie „Logos”, które również współorganizowało spotkanie.

Nie bez znaczenia dla klimatu konferencji były osobiste rozmowy, czy to w czasie przerwy, czy też przy wspólnym stole, gdzie zasiadali ci, którym tak daleko wciąż do zgromadzenia się wokół jednego stołu – ołtarza. Któregoś wieczoru wszyscy biorący udział w ekumenicznym spotkaniu wysłuchali opery Josepha Haydna – „Rybacy”. Piękna sceneria i wysoki artyzm litewskich artystów występujących na scenie Teatru Opery i Baletu w Wilnie, połączył uczestników konferencji we wspólnym przeżywaniu piękna.

Droga do tolerancji pośród religii powinna przebiegać zarówno przez intelektualną, jak i przez emocjonalną „przestrzeń” w ludziach, w konkretnej osobie. Dzielenie wspólnych przeżyć, dzielenie się własnymi myślami (które przez ten fakt nie są już tylko własnymi) to nieklamana i pewna droga do jedności. Tolerancja wśród religii jest dziś wyzwaniem dla współczesnego świata.

*Eugeniusz Sakowicz, Lublin*